

Stanisław Mikke

Adwokatom – Powstańcom Warszawy

Palestra 49/9-10(561-562), 117-120

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

60. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Adwokaci i aplikanci adwokaccy w Powstaniu Warszawskim – uzupełnienie listy

Nawiązując do opublikowanej w „Palestrze” nr 7–8/2004 listy adwokatów i aplikantów adwokackich – uczestników Powstania Warszawskiego, podajemy dalsze nazwiska adwokatów, biorących udział w Powstaniu:

Wiliam Kazimierz Beyer, ps. *Stanisław*
Anna Hołubowicz-Gadkowska, ps. *Iwona*
Andrzej Grabowski, ps. *Dzikus*
Roman Kręglewski, ps. *Roman*
Andrzej Marcinkowski, ps. *Mewa*

Cezary Turowski
Romuald Jakubowski, ps. *Żegota*
Stanisława Wiktorowicz, ps. *Alina, Irena*
Zbigniew Baucz, ps. *Łódzia, Dyrektor, Meyer*

Adwokatom – Powstańcom Warszawy

*To, co w granicie będzie wryte,
To, co się stanie kodeksem dziejów,
W powietrzu nocy, we mgle przed świtem
Wyście pisali krwią i nadzieją.*

Mieczysław Jastrun „Dedykacja”

9 października 2004 roku przed siedzibą Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie przy ul. Świętojerskiej 16 została odsłonięta i poświęcona tablica upamiętniająca udział adwokatów i aplikantów adwokackich w Powstaniu Warszawskim.

Uroczystość zgromadziła większość żyjących Powstańców–Adwokatów, którzy przybyli z całego kraju. Uczestniczyli w niej: b. Marszałek Sejmu Profesor Wiesław Chrzanowski, ks. płk January Wątroba – Administrator Ordynariatu



Wojska Polskiego, dr Grzegorz Ciecierski – zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, dr Andrzej Krzysztof Kunert – Prezes Archiwum Polski Podziemnej, b. Prezes NRA adwokat Czesław Jaworski, dziekani Okręgowych Rad Adwokackich i inni członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej oraz adwokaci i aplikanci adwokaccy.

Prezes NRA adw. Stanisław Rymar po powitaniu zebranych przypomniał, że wszędzie tam, gdzie toczyła się walka o wolną Polskę, w pierwszym szeregu stawali adwokaci. Tak też było w Powstaniu Warszawskim, podczas którego adwokaci i aplikanci zapisali bohaterską kartę, jedni jako żołnierze, inni pełniąc odpowiedzialne funkcje w strukturach Państwa Podziemnego. Poinformował również, że na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego, staraniem Naczelnej Rady Adwokackiej powstał obelisk, będący wyrazem naszego hołdu, jaki oddajemy adwokatom i aplikantom biorącym udział w Powstaniu Warszawskim. To, jak dotychczas jedyne upamiętnienie środowiskowe na terenie Muzeum; obelisk zostanie uroczyście odsłonięty w dniu 19 listopada br., w przeddzień Krajowego Zjazdu Adwokatury.

Sztandar Adwokatury Polskiej pochylił się w chwili odsłaniania tablicy przez żołnierza Powstania, adwokata Stanisława Śniechórskiego i Prezesa NRA, adwokata Stanisława Rymara. Modlitwę w intencji Powstańców–Adwokatów, odmówił ksiądz pułkownik January Wątroba, który poświęcił tablicę.

Po złożeniu wieńców wszyscy udali się do Muzeum Adwokatury Polskiej w siedzibie Naczelnej Rady Adwokackiej. Chwilą ciszy uczciliśmy pamięć naszych Koleżanek i Kolegów poległych w Powstaniu i tych, którzy odeszli później.

Dalszą część spotkania prowadził kustosz Muzeum Adwokatury dr Andrzej Stoga. Nastrój zadumy i refleksji wprowadził znakomity aktor dramatyczny Olgierd Łukaszewicz, który recytował wiersze o tematyce powstańczej Kazimierza Wierzyńskiego, Jana Brzechwy (który jak wiadomo był adwokatem), Anny Świrszczyńskiej, Irmy Zembrzuskiej, Mieczysława Jastruna, Tadeusza Gajcego i Mariana Hemara (ten ostatni, co nie jest powszechnie znane, z chwilą wybuchu wojny porzucił pisanie „lekkich” tekstów i tworzył piękną, zdaniem wielu, wielką poezję). Recytacja w wykonaniu Olgierda Łukaszewicza, na najwyższym poziomie artystycznym, spotkała się z gorącym przyjęciem.

Z żywym zainteresowaniem przyjęto słowa historyka, dr. Andrzeja Krzysztofa Kunerta, najwybitniejszego znawcy czasów II wojny światowej, okupacji i okresu komunizmu. Jego wystąpienie pt. „Powstanie Warszawskie – insurekcja i akt państwowy” publikujemy na s. 120 i n.

Później adwokat Irena Makowska, żołnierz Armii Krajowej i uczestniczka Powstania przypomniała, że u podstaw patriotycznych młodego pokolenia, które wtedy podjęło walkę, leżało wychowanie w rodzinie, w szkole, w kościele. Przybliżyła też postać swego dowódcy – bohaterskiego płk. Bolesława Kontryma „Żmudzi- na”, zgładzonego po wojnie w komunistycznym więzieniu.

Adwokat Ryszard Siciński, mówiąc o udziale w Powstaniu (poległa wówczas Jego Siostra), przywołał też obraz, jaki utkwił mu w pamięci z dzieciństwa;



udając się z ojcem na pogrzeb Marszałka Józefa Piłsudskiego zobaczył mocno starszego mężczyznę w nieznanym mu mundurze, a kiedy zapytał o niego ojca, dowiedział się, że ma przed sobą Powstańca z 1863 roku.

Także inni adwokaci – uczestnicy Powstania, m.in. Anna Hołubowicz-Gadkowska, Antoni Saulewicz i Andrzej Schrimmer wspominali tamten niezwykły czas i „Tych, co walczyli na śmierć – za wolność”.

Na koniec dr Andrzej Krzysztof Kunert rozwinął niektóre wątki poruszone przez Adwokatów–Powstańców. Wszyscy pozostawali pod wielkim wrażeniem nie tylko Jego ogromnej wiedzy, ale tego, że mówił o bohaterskim wysiłku Powstańców z szacunkiem i z sercem.

Wiersz Mariana Hemara recytowany podczas uroczystości kończył się tymi słowami:

*Zanim spłoniesz na stosie, o warszawska chwało,
Zawiążą twoje usta, ręce będą pętać.
Przyjaciele – to wszystko co nam pozostało –
Żłować. Płakać? – płakać. Pamiętać? Pamiętać.
BĘDZIEMY PAMIĘTAĆ.*

Stanisław Mikke

Powstanie Warszawskie – insurekcja i akt państwowy

Już w roku 1774 w *Hymnie do miłości ojczyzny* biskup Ignacy Krasicki użył w stosunku do niej określenia *święta*. „Po raz pierwszy w Polsce – i na dwadzieścia lat przed *Marsylianką* – miłość ojczyzny nazwano *świętą*”, mówi profesor Ignacy Chrzanowski w swojej *Historii literatury niepodległej Polski*.

Ćwierć wieku później, w 1797 roku, w dalekich Włoszech „wystrzeliła jasną iskrą pieśń wojenna Legionów, odtąd narodowa pieśń Polski” (jak pisał Szymon Askenazy). Pieśń Legionów generała Jana Henryka Dąbrowskiego stała się polskim hymnem narodowym. Jej pierwsze słowa: „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy”, Adam Mickiewicz w wykładzie na Sorbonie nazwał „wierszami, które otwierają historię współczesną”.

I otworzyły następne dwieście lat naszej historii. Ale przez pierwsze długie 123 lata – lata niewoli i zaborów – kolejne pokolenia Polaków mogły tylko bić się o powrót Wolnej i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, wyrażając ową *świętą miłość ojczyzny* na polach kolejnych wojen i kolejnych polskich insurekcji, w walce z bronią w rękę o odzyskanie własnego państwa.